

KURYER LITEWSKI

we WILNIE w SOBOTĘ DNIA 27 LISTOPADA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno dnia 27 listopada.

Dzień 24 t. m. nowe nam przyniósł uszczęśliwienie. W nim raz jeszcze zostaliśmy udarowani przybyciem ukochanego Monarchy do miasta naszego. Wjechawszy Najjaśniejszy Pan, o pół do dwunastey w noc, wysiadł w przygotowanym dla Siebie pałacu, zwyczajnój rezydencyi Gubernatorów wojennych, gdzie był przyjęty przez JWW. Jenerał Gubernatora wojennego, Gubernatora cywilnego, i Jenerała naczelnego dywizyi woysk stojący w gubernijach litewskich. Nie zezwolił Monarcha, ażeby mieszkańcy w uroczystym sposobie wychodzili na Jego spotkanie. Pałace się tylko ognie, rzesisto oświeconego miasta, świadczyły o przywiązaniu poddanych.

Nazajutrz wyjeżdżał Najjaśniejszy Pan *incognito* dla obejrzenia miasta; ale poznany od mieszkańców, gdziekolwiek się ukazał, witany był okrzykami powszechnój radości.

Około pierwszój z południa raczył Cesarz Jegomość pozwolić, przedstawiać Sobie Urzędników woyskowych i cywilnych, duchowieństwo, obywateli, uniwersytet, urzędników miasta i starszynę Izraelitów. Przedstawiali JWW. Jenerał Gubernator wojenny i Gubernator cywilny.

Wieczorem raczył Najjaśniejszy Pan przyjmując bal dla Siebie przez Szlachtę ofiarowany.

Dnia następnego (26go) znajdował się na woyskowej paradzie, po której, około godziny 1szėj z południa, w dalszą udał się podróż do stolicy państwa.

(Z jaką uroczystością mieszkańcy tuteysi świąteli udzielone dla siebie chwile tego drogiego pobytu, w następnym doniesiemy numerze.)

Gazeta ryska, *Zuschauer*, pod 18 listopada z *Rugi* wyraża: „Najjaśniejszą Cesarzowa Jęomość, dnia 21 t. m. do *Memla* przybędzie, i dalszą podróż do stolicy państw swoich przez *Rygę* odbywać będzie. Oczekujemy także szczęśliwego dla nas zdarzenia, oglądania w murach naszych powracającego do państw swoich ukochanego Monarchę.

Dnia 16 listopada kupiectwo tutejsze dało wielki obiad dla Jenerała Marszałka polnego, Xiążęcia *Barclaya de Tolly*. Tegoż dnia Xiążę Marszałek, przyjął indygenat na słachectwo inflantskie.

Z tęż gazet *Ryga* dnia 20 listopada: Xiążę Następca Wirtemberski wieczorem d. 18 t. m. tu przybył, a dnia dzisiejszego rano do *Petersburga* wyjechał.

z Warszawy dnia 25 listopada.

Najjaśniejszy Pan raczył w dniu wczorajszym zaszczyścić Swą bytnością ofiarowany mu bal, przez

obecnych tu w stolicy Obywateli, o przyjęcie którego zeszłej niedzieli zaniesioną była do Jego Cesarzsko-Królewskiej Mości prosba, którą dobrotliwy ten Monarcha łaskawie przyjął. Bal ten danym był w zabudowaniach teatru narodowego, które z wielu zmianami istotnój jego budowli, umyślnie na ten koniec w sale zamienionemi były. Po godzinie 8mej wieczornój, przybył N. Pan i, przy osobno dla niego i familii Jego urządzonym wchodzie, przyjętym został przez Gospodarzy: JWW. Stanisława Hrabie Ordynata *Zamoyskiego*, Senatora Wojewodę; *Wincentego* Hrabie *Krasińskiego* Jenerała dywizyi gwardyi; *Chtopickiego* Jenerała dywizyi; *Nakwaskiego* Prefekta D. W.; *Jana Kantego* Hrabie *Zaluskiego* Sędziego Appellacyynego; *Antoniego* Hrabie *Ostrowskiego* Pośta, *Stanisława* Hrabie *Alexandrowicza* Pośta i W. W. *Węgrzeckiego* Prezydenta Muncypalności, *Minasowicza* Członka Rady Muncypalnój — zaś w sali redutowej przez Gospodynie: *JO. Xiążnę Czartoryską* Jenerałową Ziem Podolskich; *JWW. Hrabie Ostrowską* Wojewodzinę; *Mokronowską* Jenerałową, *Nakwaską* Prefektową; *Lubieńską* Jenerałową; *WW. Węgrzecką* Prezydentową i *Braeunigową*. Powitany w tym sposobie przy odgłosie hucznego marszu, gdy wstępował do głównój sali, przez złączenie parteru ze sceną umyślnie do tego przygotowanój, dał się słyszyć polonez, którego taniec Najjaśniejszy Pan z *JO. Xiążną Czartoryską* rozpoczynając, po salach kontynuować raczył. Ubiór kostiumowy i zwyczajny balowy był arcy gustownym: ieden bowiem nad drugim w przepychu i piękności, przesadzać się zdawał. Od samego rozpoczęcia balu okrzykami: *Niech żyje Król Polski!* uswietnionego, zabawy z náywiększem uczuciem radości wszystkich przytomnych, aż do godziny 6tej ranney, pociągnęły się. Wkrótce po Najjaśniejszym Cesarzu i Królu, przybył Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę *Konstanty*, który, po przyjęciu Go w pierwszjej z sal redutowych, równie z Najjaśniejszym Panem aż po północy dopiero wyjechał.

Od czasów panowania *Stanisława Augusta*, Króla Polskiego, niewidziata stolica tak świetnego balu, na który, rachując z wyższą częścią teatru, przez osób przeszło 1,500 zaięta, w ogóle do 2,500 osób zaproszono. Urządzenie i dekoracya sal winniśmy znanym w guscie talentom i umiejętności *W. Jakóba Kubickiego*, Budowniczego Jeneralnego w Ministerjum S. W., który to dzieło z pomocą znakomitego w sztuce budowniczey *W. Hilarego Szpilowskiego*, Budowniczego D. W., całą tę zmianę zabudowań teatralnych na sale z gustem i pośpiechem wykonał.

Aby dogodnie mogło się pomieścić do 2,500 osób, cały parter wzniesiony został aż do wysokości sceny. Łoża Królewska otoczona okazałemi trofeami, nad któremi wznosił się orzeł narodowy stanowiła, tak mówiąc, punkt środkowy widoku,

między innemi łożami, które przybrane w rozmaite gustowne draperye, galony, frendzle, festony, i t. d. już to okazałością, już rozmaitością kolorów i kształtów, napelnione ozdobnie przybranymi damami, szczególny w swoim rodzaju czyniły widok.

Ten ogół pełen ruchu i życia, odpowiadał jak najgodniej okazałości, która we wszystkich jasniała salach.

W miejscu samej sceny, o trzy stopnie wyniesionem, wystawiony był gabinet kryjący kulisy. Sciany jego wspierały kolumny i pilastry, z całym gzemswaniem porządku Koryntckiego, w kolorze marmuru *Verde Antico*, a licznem światłem obsypane żyrandole, utrzymywały łączące się festony. Kończył nader harmonicznie ten wspaniały gabinet, sufit ozdobiony kasetonami i allegorycznymi malowaniami.

W innym guście przybrane były sale redutowe; tu świeżość i trwałość najprzyjemniejszą stanowiły ozdobę; tu ułtne i iakby ręką Gracyy ułożone z miękkich muslinów i floransów draperye, przyjemnem były spostrzeżeniem dla oka, które już skłniony się blask w sali teatralnej, przytępił niejako. W tych salach stały zastawione srebrami, porcelaną i brązami stoły, których gustowność połączona ze sztuką pięknego zastawiania, nie zostawiły już nic do życzenia.

Gdybyśmy chcieli opisywać każdy szczegół, nigdy przecież nie bylibyśmy w stanie oddać go w tę świetność, jaką ogół wystawiał. Tysiące świec jarzących podnosiły swem światłem to wszystko, co już samo przez się pięknem i okazałem było; sztuka nie była tu także nieczynną. Miano na celu dogodność bawiących się, a iedynym celem było godne przyjęcie Tego, któremu ten wieczor był poświęcony. Najjaśniejszy Pan, przybywszy wchodem umyślnie dla niego, Jego Cesarzewiczowski Mości Wielkiego Xięcia, i dworu Monarchy, przeznaczonym, ozdobami architektonicznymi, festonami i dywanami okrytym, w jednę chwilę uyrzał się wśród balujących, i wszystkich do wyższej części teatru, zaproszonych. Tu, osoby po salach redutowych przechadzające się, były zarazem uczesnikami tańców, które z sali do sali przenoszono. Tam w gabinecie, który powyżej opisaliśmy, tańczący na wywyższonem miejscu, w tej samej chwili, widzieli tańczących w środku sali, i mogli być od nich widzianymi.

Zostaje nam jeszcze trudny zawód opisania przepysznych, gustownych i dowcipnych ubiorów kostiumowych i balowych. Zostawujemy imaginacyi czytelników naszych, ten obraz, którego trudno wykryślić. Powiemy tylko: Czegoż płeć piękna nie zdoła, kiedy się chce okazać wdzięczną! Obok szanownego ubioru dawnych Polek, przypominającego nam zarazem i dawne czasy i dawne cnoty, dały się widzieć rozmaitych narodów kostiumy, a najwięcej narodów, które *Alexander* swoim uszczęśliwia berłem. *Filiponki*, *Ukrainki*, dziewczęta od *Wolgi*; snuły się między Szwajcarskimi pasterkami i włościankami Angielskimi. Poważna *Chinka* odbijała szczególniej od naszej skromnej *Krakowiarki*; słowem wszędzie rozmaitość, lecz rozmaitość piękna i gustowna.

Porządek towarzyszył ciągle zabawie, która w późną noc trwała. Po skończonem wieczery rozpoczęły się na nowo tańce; lecz owa prawdziwa radość, która wszystkich dotąd ożywiała, już się nieznalazła. — Nie było już tego, którego widok

uszczęśliwiał obecnych. O jakże szybko upłynęły chwile, które Monarcha z niewystawioną uprzejmością Swoją, raczył spędzić w tém gronie? Czemuż ten widok niemógł być wspólnym całemu narodowi Polskiemu! Pokłaskiwaliby ziomkowie nasi z radości, widząc jak dobry Ojciec uszczęśliwiał obecnością swoją otaczającą go wierną i przywiązaną rodzinę. Pan tylu narodów, przyjmował łaskawie każdą oznakę poszanowania, i tę błogą chwilę, uczynił na zawsze pamiętną w sercach tych, którzy go otaczali.

Miło nam jeszcze raz powtórzyć wdzięczność publiczną *W. Kubickiemu* i *Szpilowskiemu* Budowniczym, którzy przez znane swe talenta i gorliwe prace, tak starannie z chlubą poruczone sobie wykonali dzieło. Również zasługuje na pochwałę *J. Pan Scotti* Malarz, który znany z doskonałości pędzla, w tym rodzaju dał nowy dowód swego talentu.

W nawale spraw publicznych, któremi najlepszy Monarcha wszystkie pobytu swego w stolicy oznacza godziny, miło będzie zapewne dowiedzieć się naszym współziomkom, iż niebyło zapomnianem Rolnictwo.

Przypuszczone przed oblicze Monarchy Towarzystwo, które zajmować się podniesieniem jego, i stanowczemi doświadczeniami doskonalenie mu ułatwić, zaścisły przyjęło obowiązek, pod przewodnictwem Prezesa swego, *J. W. Senatora Wojewody Ordynata Zamoyskiego*, odbyło Delegacyą z najchlubniejszym dla kraju i siebie zaszczytem.

Najjaśniejszy Cesarz i Król rozmawiając, więcej półgodziny z delegowanymi Członkami, przyjmując dobrotliwie podane sobie prośby, i pozwalając najłaskawiej podawania sobie raportu corocznego, o wzroście i postępach Towarzystwa, okazał, iak wiele ceni pierwsze to krajowey pomysłności źródło, jak wiele obiecywać sobie można, po najwyższej Jego w tym rodzaju opiece.

W przeszłym numerze donieśliśmy, iż Delegowani departamentów, wraz z Deputowanymi miast, przez usta *J. W. Senatora Wojewody Malachowskiego*, wynurzyli Miłościwemu Panu, zamiar swój uczynienia ofiary, ku uszczęśliwieniu iedney familii włościańskiej, w każdym departamencie, najbardziej na te względy zasługującej, a to, aby tym sposobem godnie uczcić pamiątkę pobytu Monarchy, przybywającego na osłodzenie cierpień naszych. W tym chlubnym zamiarze, *J. W. Stanisław Hrabia Soltyk*, dał piękny przykład prawdziwego obywatelstwa, i serca tchnącego uczuciami ludzkości; ofiarując w dobrach swoich w departamencie Radomskim leżących, dwie włoki gruntu prawem dziedzictwa dla rodziny włościańskiej, która za godną wyposażenia, uznana zostanie. Takową ofiarę *J. W. Prezydencyjny w Ministerjum spraw wewnętrznych przyjąwszy uprzejmie, reskryptem swoim J. W. Hrabie Soltykowi* wynurzył wdzięczność, w imieniu narodu.

Dnia 24go b. msca, Kollegium zboru Ewangelicko-reformowanego miasta *Warszawy*, w osobach swych Reprezentantów, iakoto: *W. Xiędza Diehl*, Superintendanta Jeneralnego Zborów tegoż wyznania w Królestwie; *Wgo Wolfa* Prezesa Rady ogólnej zdrowia Królestwa Polskiego, niemniej Panów *Antonin*, *Daniela Roesler* i *Gronau*, stawione było przed Najjaśniejszym Panem, przez *J. Wgo Hra-*

biego *Stanisława Potockiego*, Prezesa Wydziału Oświecenia narodowego, i spraw wyznań religijnych

Obywatele tuteysi wyznania powyżey wspomnionego, chcąc uświetnić pamiątkę przybycia ukochanego Monarchy do *Warszawy*, i drogi dla wszystkich Polaków dzień 12ty Listopada 1815, dobroczynnym oznaczyć czynem, postanowili co rok, w tymże dniu, iedną parę małżeńską z klasy służących, bez względu na religiją, opatrzyć i wyposażyć ilością złotych Polskich trzechset. Oto jest przełożenie, które Monarsze na audyencyi w tej mierze, złożone zostało.

Nayjasniejszy Panie!

„Nam, którzy mieliśmy to szczęście, widzieć W. C. K. Mość, naszego naymiłościwszego i nayukochańszego Króla, wjeżdżającego do stołecznego miasta oyczyzny naszej, przy radosnych okrzykach wszystkich obywateli; dzień 12ty Listopada roku 1815, iak dzień uroczysty, od którego nowa poczyna się epoka naszego politycznego bytu i uszczęśliwienia kraju naszego, zawsze pamiętnym będzie.

„Lecz, aby tenże równie naypóźniejszemu potomstwu naszemu był uroczystym i pamiętnym, umyśliśmy początkowo co dwie lecie, a później, skoro, iak spodziewamy się do tego stanu przyjdziemy, co rok dnia 12go Listopada, iedną parę małżeńską z klasy służącej, bez względu na religiją, opatrzyć i wyposażyć kwotą 300 złotych polskich

„Suplikujemy więc do W. C. K. Mości iak naypokorniej, abys, Nayjasniejszy Panie, tę naszą deklaracyą, jako dowód naszego naypokorniejszego uwielbienia i dziękczynności serc naszych, nayłaskawiej potwierdzić raczył.

„Statuta do tego insytutu zastosowane, przedstawimy w swoim czasie, przyzwoitym Władzom W. C. K. Mości, w celu rozpoznania i potwierdzenia onych.

„Kończymy na naypokorniejszey proźbie, abys, Nayjasniejszy Panie, zaszczycić nas raczył Swoią nayłaskawszą opieką. Z naygłębszą pokorą.

W. C. K. Mości

wierni poddani:

tuteysze Zgromadzenie Ewangelicko-Reformowane, przez swojego Pasterza, Superintendenta Jeneralnego Zborów tegoż wyznania w Królestwie, Xiędza *Karola Diehl*.

W *Warszawie* dnia 14 listopada 1815 roku.

Nayjasniejszy Pan z zwykłą sobie dobroćliwością, oświadczył: „iż wdzięcznie przyymie ten dowód prawdziwego przywiązania, który tém jest Mu przyjemniejszy, im chętniej widzi wszelkie, podobnie dobroczynny cel, mające zamiary. „

Pomiędzy znakomitami osobami, które w tych dniach do stolicy przybyły, znajduje się JO. Xiążę Jmé *Antoni Radziwiłł*, Wielkorządca W. X. Pozańskiego.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

Paryż d. 9. listopada. (z gaz: ryzk. Zusk.) Zapewniają, że Xiążę *M-ternich* usilnych dokłada starań, dla osłodzenia losu mieszkańców *Francyi* południowej, przesładowanie i ucisk znoszących. W imieniu Monarchy swojego, miał on podać notę, w której w mocnych wyrazach o powszechne domaga się przebaczenie. To właśnie miało być przyczyną przewłoki, że dotąd traktat pokoju za-

warty nie został: gdyż *Austria* domaga się, ażeby pierwsey los tych, politowania godnych ludzi, został zapewniony. — Wszysskim wydawcom pism peryodycznych zalecono, żadney wzmianki nie czynić o famalii *Bonaparte*go — Francuzcy dowódcy twierdz sobie powierzonych poddawać nie chcą, i wymawiają się, że na to rozkazu nie mają. Zatem Xiążę *Blücher* woyskom pruskim, w bliskosci twierdz stojącym, zatrzymać się kazał. Dotąd też i *Landau* woyskom *Austryackim* oddane nie zostało — Każdy z pięciu regimentów gwardyi królewskiej, do 5go listopada, miał nieco wyżej nad 150 ludzi. — W *Dieppe* bardzo krwawe miało zayśdz zdarzenie między pospółstwem, a załogą angielską — Twierdze *Philippeville* i *Marienburg* przez woyska pruskie niderlandzkim oddane zostały.

Z pism polotnych, które temi czasy w *Paryżu* się ukazały, dwa szczegulniey na uwagę zasługują, które zdaia się wyiawiać sposób myślenia partyi, w *Tuilleries* teraz panujących. Pierwszego z nich tytuł: „*Jedno słowo do dwóch Izby*. „ W imieniu honoru i oyczyzny wzywają ono Izby, ażeby tak nazwaną kartę konstytucyjną za nieważną ogłosiły, same się rozwiązały, a *Francyi* dawną jej poświęconą formę rządu, z nieograniczoną królewską władzą, powróciły. „ Zawsze, tak tłumaczy się autor, prawdziwi rojalisci, honorowi i dawnym zasadom wierni, będą się wzdrygali wszelką ustawą, któraby nie przywracała dawney, bezwarunkowey monarchii, za którą oni przez 26 lat ciągle walczyli i cierpieli. „ Drugie polotne piśmko má tytuł: *L'autorité de la chose jugée, ou une lettre au roi etc.* Doradza ono Królowi, ażeby zaniechał tej niedołączney Karty, którą jest nawet przeciwną prawdziwym jego zasadom. Do tego powinien Król użyć związku królów, i owych 600,000 bagnetów, które go *Francuzom* powróciły. Monarchowie byliby obowiązani, zasadę prawności i od Boga początku Władzy królewskiej, wszędzie przywrócić, nie mogą oni zezwolić na to, żeby we *Francyi* inné zasady, i wyobrażenia, *liberalnemi* nazwane, przewagę otrzymały.

Paryż dnia 15 listopada. Ile Króla (pisze gazeta berlińska) obchodzi proces przeciwko *Marszałkowi Ney*, okazuje następujące

Posiedzenie Izby Parów dnia 11go listopada.

O godzinie 5tej, Ministrowie królewscy, którym towarzyszył Jeneralny Prokurator królewskiego trybunału paryzkiego, podali Izbie wyrok królewski, tegoż dnia datowany, w treści następującej:

„*Ludwik etc.* Stosownie do 53go artykułu ustawy konstytucyjney, i po wysłuchaniu Ministrów naszych, rozkazaliśmy i rozkazujemy, co następuje:

„Izba Parów przystąpi niezwłocznie do dania wyroku względem *Marszałka Ney*a. Obwiniony on jest o występki Obrazy Majestatu i zbrodnicze przedsięwzięcie przeciwko bezpieczeństwu stanu. W stanowieniu wyroku Izba trzymać się będzie tychże prawideł, jakich się trzyma w stanowieniu względem projektów do prawa, nie rozdzielając się jednak na zwyczajne swe bióra. Prezydent przedsięweźmie wybadanie oskarżonego, wysłucha świadków i kierować będzie biegiem sprawy. Zbieranie głosów odbywać się będzie tymże sposobem, co i w trybunałach. „

Potém Xiążę *Richelieu*, Prezes Rady, miał następującą mowę:

„Mości Panowie! nadzwyczajny sąd wojenny, na osądzenie *Marszałka Ney*a, ustanowiony, za niewła-

ściwy do tego siebie oświadczył. Nie widzę potrzeby przywożenia WPP. wszystkich pobudek, na których się pomieniony sąd opierał: gdyż dostateczną jest ta jedna, że Marszałek Ney oskarżonym jest o występki obraży Majestatu. Według brzmienia ustawy konstytucyjnej, do was należy sądzić podobne występkę, i niepotrzeba na to, iżby się Izba Parów w zwyczajny trybunał zamieniała. Prawidła, według których WPP. tak względem projektów do prawa, jako też względem wszystkiego, cokolwiek się im podaje, stanowią, są uroczyste i zasługują na zupełną ufność, w dawaniu sądu o każdym człowieku, iakiego bądź stanu i stopnia. Tak więc Izba Parów dostatecznie jest mocną, do sądu występkę obraży Majestatu, o który dawno już Marszałek Ney oskarżono.

„Przed wami, Mości Państwo, oskarżamy Marszałka Ney, o występki obraży Majestatu i zbrodniczy zamach przeciwko bezpieczeństwu stanu, i sądzimy za przywołaną oświadczyć, że od Izby Parów należy się głośne zadośćuczynienie dla całego świata; zadośćuczynienie to śpiesznie nastąpić powinno: gdyż ważną jest położyć koniec niechęci, którą ze wszelkich stron głos swój podnosi. Nie ścierpiecie WPP., iżby dłuższa bezkarność nowe jeszcze zrodzić miała zbrodnie i kłeski, większe może zaiste, aniżeli te, od których się oswobodzić naszym jest usiłowaniem. Ministrowie królewscy mają za powinność, odezwać się z tem do WPP. że postanowienie sądu wojennego (z d. 10 t. m.) jest dla buntowników tryumfem. Wiele na tem zależy, iżby radość ich trwała krótko i nie stała się pochopem do nowych zbrodni. Wzywamy więc ich raz jeszcze, iżżdamy imieniem Króla, ażebyście się tem niezwłocznie zajęli, około wydania wyroku na Marszałka Ney, a w tem postępowali według prawideł zwyczajnych, iakich się WPP. trzymacie, w innych działaniach swoich, wyjąwszy odmiany, zawierające się w wyroku Królewskim, który teraz WPP. podany został.

Po wysłuchaniu uczynionych podań, Izba, na wniesienie jednego z członków, oświadczyła: że podane do niej imieniem Króla przez jego Ministrów komunikacye, z uszanowaniem przyjmuje; że zna moc, jaką ma przez Artykuł 33ci ustawy Konstytucyjnej, i jest gotową spełniać swe obowiązki, względnie do wyroku Królewskiego.

Nakoniec Izba odwołała posiedzenie swoje na poniedziałek, d. 13 t. m., na godzinę 11, a to dla rozpoznania aktów toczącego się dotąd procesu przeciwko Marszałkowi Ney.

Paryżka szkoła prawa, zatknęła na jedną z sal swoich chorągiew, z tym napisem: „Ta jest jedyna chorągiew francuzka, która za Królem do Gandawy poszła.

Gdy w Marsylii gwardya narodowa przed *Monsieur* przeciągała, wołał on bezprzestannie: „piękne grenadyery! wyborne strzelcy! pyszne wojsko!

Dnia 9go, Lord Castlereagh dawał bal na pożegnanie. — Mówią, o ostatnim i ważnym zebraniu się dyplomatycznym u Hrabiego Pozzo di Borgo. — D. 10 t. m. wyjechał ztąd P. Bülow, pruski minister skarbu. — Po krótkiej przerwie zaczęto znowu wydawać gazetę *Journal des Debats*. — Na miejscu koni weneckich, które zdjęto z bramy tryumfalnej przed *Tuyleryami*, mają teraz ołowiane postawić.

Paryż, d. 14 listopada. Izba Deputowanych zamieniła się od kilku dni w Komitet tajny, na którym obecnymi są Ministrowie *Richelieu* i *Decaze*. — Król, *Monsieur*, *Madame* i Xiążę *Berry* ukazali się wczora ludowi na balkonie, i witani byli z oznakami wielkiej radości. Dwór włożył żałobę w dniu rocznicy śmierci Królowej *Maryi Antoniny*. Oficerowie gwardyi nosili krepę żałobną.

Izba Parów, która ma sądzić Marszałka Ney, nigdy nie była w tak licznym zebraniu, iak d. 13 t. m. znajdowało się bowiem do 200 Członków. Parowie ze stanu duchownego nie byli obecnymi. Posiedzenia w sprawie Ney, będą otwarte. Stawia teraz dwie galerye, jedna dla Deputacyi z 18 członków Izby Deputowanych; druga zawierać będzie miejsca na 60 osob. Kobiutom znajdować się nie wolno. Marszałek *Augereau* nie chce zajmować miejsca swego, jako Par.

Minister wojny dał przepis dla Kommissy przeznaczonych do weyrzenia w postępowania oficerów, którzy się podczas uzurpacyi w służbie znajdowali. Przepis ten ściaga się do dwóch zasad: Wymazać z listy służby czynnej tych, którzy za niebezpiecznych uważani, mogliby jeszcze raz duch wojska zarazić; 2) uczynić potrzebne rozróżnienie między oficerami, którzy podczas ostatniego zbrodniczego zamachu przywłaszczyli sobie prawa, gorliwie się dla niego okazali, a tymi, którzy poszli za szkodliwym wystawionym sobie przykładem. Wolą Królewską jest, ażeby, nie biorąc ostatnich za pierwszych, nie wyłączać ich od służby na przyszłość, podciągnąć ich pod 14 rubryk, których prawo do służby od numeru 1 do 14 co raz się zmniejsza. Do 1szej klasy należą ci, którzy w 20 dni, po przybyciu *Bonapartego* do Paryża, ze służby wyszli; do 2giej ci, którzy lubo służby nie opuścili, jednakże przysięgi na wierność *Bonapartemu* odmówili; do 3ciej, którzy już po wykonaniu przysięgi, miejsca służby dobrowolnie opuścili; do 4tej, którzy przed powrotem Króla od partyi przywłaszczyli odstąpili. Klasa 14ta składa się z tych: którzy się w 20 dniach przed oddaleniem Króla, za *Bonapartem* oświadczyli, i wojsko swoje do rokoszu skłaniali; z tych, którzy będąc jenerałami dowodzącymi w dywizjach i placach swoich chorągiew buntu zatknęli i odezwy wydawali; z tych, którzy się opierali działaniom dążącym do utrzymania władzy prawej; którzy powierzone sobie twierdze i miejsca warowne, wbrew rozkazom Króla, pozamykali; przeciwko wojskom królewskim wewnątrz kraju działali; wizerunek Króla i insygnie królewskie znieważali; i ci, którzy (dawniej na połowie żołdu zostawieni) domy swe opuścili, dla przedarcia się do *Bonapartego* i towarzyszenia mu do Paryża. — Obieci 14tą klasą oficerowie mają pozostać w stanie bezczynności, póki nie dowiodą żalu i powrotu do zasad należytych.

Wojska angielskie osadziły znowu wzgórze, *Belleville* i *Chaumont*, oraz koszary na przedmieściu *Poissonniere*. W ogólności osadzone są wojskiem wszystkie ważniejsze punkta, tak w mieście samem, jako i jego okolicach, a środki bezpieczeństwa użyte przez Xiącia *Wellingtona*, są dowodem głębokiej jego mądrości. Są one również potrzebne, iak mądre: bo tylko co wojska cudzoziemskie opuściły przedmieścia Paryża, aliści wszędy już porzucano buntownicze pisma. — Prawo przeciwko podejrzanym ściśle się wypełnia, i zapewniają, że innego dnia po kilkaset osób więżą. Rozdrukowana mowa P. *Lanjuinais*, którą miał w Izbie Parów przeciwko przedsięwzięciu tych środków bezpieczeństwa, rozkupiono już dwanaście tysięcy exemplarzy — Bieg sprawy Ney wzbudził tu wielką uwagę. Okazuje się, że Marszałkowie sami siebie sądzić nie chcą, i że zdają się mieć wzgląd na swoich dawniejszych towarzyszy broni, których się nie mało znajduje.

Marszałek *Soult* miał już podać do Króla prośbę, iżby postępowanie jego otwarcie roztrząsane było.

Wolno jest Królowi Francuzkiemu trzymać załogi po miastach, w terytoryach osadzonych wojskiem sprzymierzonym. Załogi te jednak określone są, jak następuje: w *Calais* 1000 ludzi, w *Gravelines* 500, w *Bergén* 500, w *St. Omer* 1500, w *Bethune* 500, w *Montreuil* 500, w *Hesdin* 250, w *Arras* 150, w *Aire* 500, w *Arras* 1000, w *Boulogne* 300, w *St. Venant* 300, w *Lille* 3000, w *Dunkierce* i jego warowniach 1000, w *Douay* i *Leuche* 1000, w *Verdun* 500, w *Metz* 5600, w *Lauterburg* 200, w *Weissenburg* 150, w *Petit-Pierre* 100, w *Strasbourg* 3000, w *Schlettstadt* 1000, w *Ney-Breysach* i *Fort Mortier* 1100, w *Belfort* 1000.

Mówią, że *Chaptal*, sławny chemik, za rządów *Bonapartego* minister spraw wewnętrznych, a z nim i naturalista *Lacépède*, przeniosą się na mieszkanie do *Ameriki północnej*.

ANGLIA.

(Z gaz. Kor. hamb.) Londyn dnia 14 listopada. Na *S. Domingo* odkryto spisek, którego celem było zamordowanie *Petiona*. — *Blücher* ofiarował 20 f. szt. do składki na monument dla *Xięcia Wellingtona*. — Wczora szturm mocny znowu wielkie szkody porobił na pobrzeżach naszych. — Statecznie utrzymuje się pogłoska, że w ministerium francuzkiem odmiana zajdzie — 300 ludzi z 2go regimentu gwardyi, którego naczelnikiem jest *Xiąże Cambridge*, wczora zjadł do *Paryża* wyszli, dla dopełnienia stojącego tam regimentu. — Lord *Castlereagh* w końcu tego tygodnia do Londynu jest spodziewany. — Lord major Londynu na zgromadzeniu rady miasta podał do uchwalenia środki oswobodzenia 40,000 chrześcian, w niewoli korsarskiej zostających.

Piszą z *Bostonu* pod 11 października: „Przez okręt amerykański, który tu z *Funhał*, na wyspie *Maderze*, przybył, odbieramy wiadomość, że *Bonaparte* d. 24 sierpnia do tamtejszych zawiązał okolice, a d. 26 wdalszą wyszedł drogę; na téj zaś wyspie opatrzył się w potrzebne dla siebie rzeczy. Okrętowi *Northumberland* towarzyszą: fregata *Havanna*, 7 brygów, i 2 okręty z wojskiem — *Bonaparte* miał się dobrze. Szkocki tylko konsul z *Madery* mógł przysyłać na eskadrę angielską, która 26 sierpnia wyszła pod żagle do *S. Heleny*.

KRÓLESTWO NIDERLANDÓW.

(z Gaz. Kor. hamb.) z *Bruxelli* dnia 16 listopada. *Xiąże Blücher* z główną kwaterą przez *Charleroi* do *Namur* przybył. Prusacy objeli *Cambrai*. Dowódca twierdzy *Valenciennes* wzbrowił Prusakom przechodu przez tę twierdzę. Prusacy robią przygotowania

do jej oblężenia — Nasz *Xiąże* następcą wkrótce do *Petersburga* wyjeżdża. Bardzo piękne do téj podróży gotują pojazdy. Mówią, że on opuści miejsce swoje, *Jenerała* wojsk angielskich, a równy stopień otrzyma w wojsku *Rossyyskiem*. — *Blücher* zabawi w sąsiedztwie u nas, aż póki twierdze graniczne francuzkie należycie osadzone nie zostaną — *P. Torres*, sprawujący interesa hiszpańskie, do *Haagi* przybył.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(Z gaz. ryzk. *Zuschauer*.) D. 10 sierpnia, *jenerał* królewski, *Morillo*, zaczął bombardować *Kartagenę Amerykańską*. Tym czasem insurgenci w tytle jego odzyskali *Kumanę* i *Barcellona*. — *Znajomy* *jenerał Sebastiani* z *Francyi* do *Anglii* przybył. Rozumieją, że on do *Ameriki* popłynie. — We *Francyi*, w Izbie deputowanych, ci tylko zasiadać będą mogli, którzy 1,000 franków podatku, *directe*, do skarbu płacą. — Król *Neapolitański* miastu *Pizzo*, nadał tytuł: „nawyierniejszą”; nawieczne czasy od wszystkich podatków uwolnił, i rozkazał, ażeby bezpłatnie wół opatrywany było. — Z *Wiednia* donoszą, że wojna w *Serwii* znowu wybuchnęła. — *Papież* arcybiskupa *Mechlińskiego*, *dé Pradt*, za polityczne postępowanie, na pewną pokutę wskazał. *Prłat* ten niedawno autorem ukazać się osmiał. — *Niemiecka* gazeta *paryzka* za zmyśloną oświadcza powieść: że *professor Jahn* na ulicy w *Paryżu* miał mowę, zachęcającą do odzyskania koni weneckich — W *Paryżu* zawiązał się klub angielski, z 300 osób składać się mający: 200 wchodzić ma *Anglików* i *Irlandczyków*. — W *Namur* są teraz na osadzie *Prusacy* i *Belgowie*. Pierwsi stoją u mieszkańców, drudzy w koszarach. — *Biskupstwo Bazylejskie* ma być przywrócone: katolicka część zachodniej *Szwajcaryi* stanowić będzie jego *diecezją*; a katolicy wschodnich *Szwajcar* do *diecezji Chur* należeć mają.

Poymanie rozbojniczy kupy *herszta Graseła*, za tak ważną rzecz *Rząd* austriacki poczytuje, iż 4,000 złotych ryńskich nagrody przeznaczył dla tego, kto go wydał; a jeżeliby sam do jego kupy należał; otrzyma przebaczenie i 2000 złotych; a kto takie o nim uczyni doniesienie, że poymać można będzie, 500 złt. odbierze. *Grasel* jest młodzieniec, mający lat 22.

(Z gaz. Kor. Hamb.) W *Hiszpanii* dobra *Xięcia* pokoju będą skonfiskowane, i pódają na opłatę długów stanu. — *Pani Letycya* i *kardynał Fesch*, załobę po *Muracie* włożyli. — W *Paryżu* po ulicach był nowego gatunku barometr przybity: „*Odmiana*, *Ministrowie*; *Lód*, *familia królewska*; *Burza*, *Wojsko*; *Pochmurno*, *Izby*; *Stała piękna pogoda*, — — —”

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piłarów.

O G Ł O S Z E N I A

3. Roku 1815 miesiąca *gbra* 18 dnia. — Nizéy podpisani *Opiekunowie* nieletniego potomstwa zeszłego *JW. Sulistrowskiego* *Kamer Junkra Dworu* *JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Rossyyskiego* i samey *Karoliny* z *Przeuskich Sulistrowskich* — rospatrując się w żurnale czynności *Opiekunczych* gdy znajdujemy: Ze tak *JW. Konsyliarz Stanu* i *Kawaler Orderu Stéy Anny* iwszey klasy *Kazimierz Sulistrowski* od dnia 6 *Junii* roku *terazniejszego* z powodu oddalenia się swego w tym czasie za granicę; jako się *JW. Konstanty Hrabia Plater* *Prezydent Sądu Graniczo-Appellacyjnego Zawil.* dla niezajdowania się w kraju dotąd niespełniali *Exekucyi opieki*, oraz gdy z przyczyny recessów *JO. Xcia Ogińskiego* *Senatora*, i *JW. Antoniego Dyzmaza* *Lachnickiego b. Marszałka Wileń.* działających *Opiekunów* (pod niebytność wyż wyrażonych *Sulistrow-*

skiego i *Platera*) przez rezolucją roku *teraz idącego* 1815 miesiąca *maja* 31 dnia *Ziemstwa Zawiley*: ustanowionych na ich miejsce powtórna decyzją tegoż *Ziem.* za prośbą *JW. Karoliny* z *Przeuskich Sulistrowskiej Kamer Junkrowej* w roku *terazniejszym* *gbra* 10 dnia *nastała*, *JW. Antoni Chrapowicki* *Prezydent Sądu Gł. Lit. Wileń.* i *go Departamentu* i *Kawaler*, *Opiekunem* samey *JW. Sulistrowskiej* i *Jey* nieletnich *dzieci* jest przeznaczony — *Powodem* czego gdy my nizéy podpisani *Opiekunowie* rozpoczynając w dniu *dzisiejszym* *pierwszy* *króć* czynności *Opiekuncze* niewidzimy dotąd *dokładny* *tabelli* *długów*; bierzemy przeto sobie za *napierwszą* *naszą* *powinność* *wzywać* i *upraszać* *wszystkich* *ogólnie* *kredytorów* zeszłego *JW. Kamer Junkra Sulistrowskiego*: iżby ci w *przeciągu* *dwóch* *miesięcy* od *Daty* *niniejszej* *raczyli* *przedstawić* *opiecz* w *mieście Wileń* *ciągle* *exystującéy* *stosunki*

swoich pretensyów do massy funduszu nieletniego potomstwa zeszłego Sulistrowskiego, tak dla informacyi potrzebnej opiece w interessach, jako też dla robienia z pretensorami skuteczných układów, w jakowém względzie krok ten uważając za najpotrzebniejszy postanowienie niniejsze nietylko do Akt Ziem Wileń. (dla wiadomości publicznej) przy podpisaniu onego przez nas podajemy, ale też trzykrotne ogłoszenie w gazecie Kurjera Litewskiego zastrzegamy, Dat ut supra w Wilnie na sessyi opiekuńczej.

Kazimierz Sulistrowski Kons. Stanu i Kawaler jako Opiekun. Konstanty Hrabia Plater Prezydent Sądu Gran. Zawiley. Antoni Chrapowicki Prezydent Sądu Główn. 1go Depar. jako Opiekun.

Roku 1815 miesiąca Nowembra 18 dnia. — Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. Znajdując się osobicie W. JPan Antoni Zamewski Regent Gran. Zawiley. Takowe postanowienie do Akt podał. — Przyjąłem Adam Deuksza Ziem. Ptu Wileń. Regent.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski majątku Ignacego Kasztelana Witebskiego i dalszych Kurzenieckich za Dekretami Sądu Głównego Gubernii Grodzieńskiej w dobrach Der liczylinie w Pcie Kobryńskim położonych od dnia 22 zbra cagle odbywający się, przedsiewziawszy całą sprawę niezwłocznie wziąć do namowy, a zważając, iż moio już czynione publikaty niektóre strony dotąd w Sądzie niniejszym nie stawają, przeto poraz ostatni obwieszcza Kredytorów i Debitorów zeszłych Ignacego Franciszka i dalszych Kurzenieckich, iżby pierwsi dla udowodnienia swych pretensyów, ostatni zaś dla odpowiedzi na zastosowane do nich natychmiast w tymże Sądzie do rozprawy stawali, inaczej bowiem dla pierwszych ammissya, a na drugich wskaz należności choćby pod ich nie stannosc Dekretami Sądu Głównego, jak są zapowiedziane tak tego Sąd Exdywizorski przywieść do skutku w razie czejkolwiek nie stannosci nie omieszka. A. Malewski Exdywizor Regent.

2 Dekretem Remmissyynym sądu Głównego Lit. Wil. Departamentu: 2go ru 1812 Januaryi 29 dnia nastalym Sąd Powiatowy Ziemski Wileń: przeznaczony na domiar satysfakcyi Kredytorom W. Hieronima Brzezińskiego Komornika Lidzkiego, za postąpieniem sprawy ru 1812 maja 29 dnia po ustanowieniu judikatu właściwych początkowie osnowanego w konkursie processu przeznaczył dopełnienie Kancellaryi sądu swego trzykrotney awizacyi w Kurjerze Litewskim, obowiązujące wszystkich Kredytorów i Pretensorów do massy majątku Hieronima Brzezińskiego mających jakiegokolwiek stosunki jawienia się pod ammissyą pretensyów, na skutek jakowego wyroku dopełnia się niniejsza trzykrotnie awizacya, z tém, ażeby wszelkiego tytułu Kredytorowie, i z jakiegokolwiek bądź źródła do majątku już zeszłego Hieronima Brzezińskiego Komornika Lidzkiego pretensye uraczają mogący, pretensorowie sub amissione cauzae a Debitorowie, że pod niestannosc onych oczewisty nastąpi wyrok, do jednoczasowey rozprawy w Sądzie Powiatowym Ziemskim Wileń: niezwłocznie łączyli się i nie wiadomością nie zasłaniali.

Józef Urbanowicz Reg. Z. Ptu Wileń.

3 Excerpt Oświadczenia do Protokołu Potocznego Ziemskiego Ptu Jhumeńskiego w dacie niżej wyrażony zapisanego pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Ptu Jhumeń. wydaje się.

Roku tysiąc ośmset piętnastego miesiąca octobra trzydziestego dnia. Po odwołanych sądach na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Ptu Jhumeń. stanowszy osobicie WJPan Kazimierz Swichowski, podał do zapisania Oświadczenie w Imieniu swoim przeciwko WJPanu Bazylemu

Hłybowskiemu bywшему Expedytorowi Jhumeńskiemu i Kollegskiemu Registratorowi z następnego powodu, iż co Oświadczaający się zostawszy najniesprawiedliwiej skrzywdzonym od Obżalęgo oczym śledztwo porządkiem przepisany w roku tysiąc ośmset dziesiątym wyexpedyowanym zostało za którym Dekretem Ziemskim Powiatu Jhumeńskiego na tymże Hłybowskiem dla Oświadczaającego się za krzywdy udziałane summa przysądzona została, jakowym Obżalę Hłybowski nie kontentując wyrokiem zaapellował do Sądu Głównego Minskiego pierwszego Departamentu w którym Sądzie z sprzejrzenia sprawy, gdy Obżalę przeciw sprawiedliwym moim skargom nic nie wskurał i Sąd tenże Departamentowy na nim nawiązki i expensa z powiększeniem onych zasądził, Obżalę godząc na przewłokę sprawiedliwości zaapellował do Rządzącego Senatu piątego departamentu bez zadnych słusznych przyczyn i nanowo naraził Oświadczaającego się na expensa gdzie spodziewam przy sprawiedliwości domierzenia sobie satysfakcyi w jakowych moich pretensyach i krzywdach gdy jedyną mogę mieć jako na nieosiadłym na domie w mieście Powiatowym Jhumeń Jegomością sytuowanym repetycyą którego, iżby nikt do skączenia dzieła w Rządzącym Senacie nie nabywał i na ony Obżalowany Hłybowski nie rącał długow i nie opisywał ewikcyow gdyż będę mojej pretensyi na nim poszukiwał i natym ktooby ony nabył w tym całą publiczność ostrzegam i w tym celu zapisując niniejsze Oświadczenie podać one do Redakcyi Kurjera Litewskiego Wileńskiego nie omieszkać u tego Oświadczenia podpis takowy. Kazimierz Swichowski. Zgodziłem z protokołem Potocznym Joachim Sobolewski Ziem. Ptu Jhumeń. Regent.

2 Na dniu 17tym bieżącego miesiąca, w domie Obywatela Wileń: Karola Gaina na przedmieściu Zarzeczcu pod Nrm 561 sytuowanym, otwierają się w mieszkaniu umyślnie do tego nowo zbudowanym kąpiele w wannach dobrze urządzone, które w każdym dniu i czasie będą w pogotowiu, nadto największe będzie staranie około ochłodstwa, i porządku w posłudze, o czym się donosi Prześwietney Publicznosci.

3 Sukcessorowie Hieronima i Doroty z Eynarowiczow Książow Szuyskich małżkow w gubernii Miń: mieszkające, Sukcessorow tychże Hieronima i Doroty Szuyskich w Gubernii Grodzieńskiej a w większej części Mińskiej mających swe majątki uwiadamiają a szczegolnie Teresę z Szuyskich Tołłoczkwę Piotrawę i wszystkich z nich pochodzących a nayszczególnie Sukcessorow, Marcina Tołłoczki którą do Obligu pisał się, aby stawali do sprawy w Ziem: Bobr: ponieważ są zapozwanymi o należne za obliem pieniądze.

2 Nowe fortepiana Royal zwane, najlepsze roboty, wyboru Fieda są do sprzedania na ulicy zamkowej w domie JW. Pilsudzkiego pod Nr. 199 — można je widzieć codziennie od godziny dziewiętej z rana do południa. — W témże miejscu przyymują się Kommissa na sprowadzanie, za słuszną cenę, fortepianów naydoskonalszey roboty, w różnych gatunkach, podług życzenia.

3 Złożone Papiery do sprawy WW. Wirpszów z JW. Radziszewskimi i dalszemi w skutek Dekretu dyllacyinego w Sądzie Exdywizorskim w majątności Rubnie exystującego zapadłego; do Kancellaryi Ziem: Wileń: komportowałem zachowując wolność osobom interessowanym w każdym czasie przezierania. Stanisław Dachowski,